

Bruksela ponagla Ukrainę?

15 czerwca w Luksemburgu odbyło się posiedzenie Rady Współpracy Ukraina–UE, w którym wziął udział premier Ukrainy Mykoła Azarow oraz szefowa unijnej dyplomacji Catherine Ashton. Na wspólnej konferencji prasowej Azarow oznajmił o konieczności wzajemnych ustępstw w negocjacjach porozumienia o poszerzonej strefie wolnego handlu (SWH+). Wypowiedź ukraińskiego premiera oraz wysoki szczebel spotkania (Azarow przybył na wyraźną prośbę Brukseli) może oznaczać, że istnieją istotne różnice stanowisk w negocjacjach, które mogą opóźnić zawarcie porozumienia.

Głównymi omawianymi tematami podczas posiedzenia było porozumienie o poszerzonej strefie wolnego handlu oraz liberalizacja reżimu wizowego. Azarow przedstawił także główne założenia przyjętego niedawno programu reform gospodarczych. Nie planowano podpisania żadnych dokumentów.

Nowe ukraińskie władze wielokrotnie deklarowały, że integracja europejska jest priorytetem w polityce zagranicznej Ukrainy, a prezydent Wiktor Janukowycz zapowiedział zakończenie negocjacji Umowy Stowarzyszeniowej (częścią której jest SWH+) jeszcze w tym roku. Jednocześnie do tej pory za deklaracjami nie szły konkretne działania, a ostatnia runda negocjacji nad SWH+ nie przyniosła spodziewanego przyspieszenia. Udział Ashton w posiedzeniu Rady Współpracy świadczy o wadze, jaką Bruksela przywiązuje do Ukrainy oraz jednocześnie o zniecierpliwieniu UE brakiem postępów w negocjacjach Umowy Stowarzyszeniowej. <smat>